Rok III. Zakopane, dnia 25 Maja 1893 r. Nr. 1 (okazowy).



GAZETA ZAKOPIAŃSKA.

Pierwszy polski organ dla spraw turystycznych, klimatycznych i komunikacyjnych.

Wychodzi co tydzień.

Cena pojedynczego numeru **10** ct. = **10** kop.
Abonament na sezon letni wynosi **2** złr. = **2** rs.

Prenumeratę przyjmują, jakoteż pojedyncze numera sprzedają: *w Krakowie:* Księgarnia G. Gebethnera i Sp. oraz „Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej", *we Lwowie:* Księgarnia H. Altenberga, *w Warszawie:* Księgarnia Gebethnera i Wolffa.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 2 złr. od 40 cm.² a 4 złr. od 80 cm.² objętości.
„Nadesłane" od wiersza 30 ct.

Redaktor naczelny: WALERY ELJASZ.
Wydawca: S. S. BĘDZIKIEWICZ.

Adres redakcyi i administracyi: S. S. Będzikiewicz w Zakopanem
(do dnia 5 Czerwca w Krakowie ul. Stolarska 13).

Niezwykle szybki od lat kilku rozwój Zakopanego przypomina z wielu względów osady powstające na kresach północnej Ameryki. Jak tam tak i tutaj gorączkowy pośpiech, powstają domy pośród niewykarczowanych lasów, budowane nieraz doryweczo bez planu i symetryi, a niedokończone jeszcze, zamieszkałe przez rodziny zwabione jednak nie chęcią zysku, ani nadzieją wydobycia z ziemi złota lub nafty, lecz urokiem pysznych widoków, lecz balsamiczną wonią nieporównanego powietrza, lecz tą swobodą, tym czarem swojskiego życia, do którego zdaje się, iż Zakopane ma wyłączny przywilej.

Jak tam buduje się przedewszystkiem kościół, tak i w Zakopanem wznoszą się coraz wyżej mury poważnej świątyni; jak tam zakładają się zaraz szkoły, tak i u nas jest ich już kilka, a do zupełnego podobieństwa brakowało jeno jeszcze gazety, bez której ufna w swój rozwój i w swoją przyszłość, żadna miejscowość w Ameryce obejść się nie może.

Lukę tę pragniemy dalej zapełniać, bo wierzymy silnie w przyszłość Zakopanego i w coraz większy jego rozwój; wierzymy, iż Zakopane z rokiem każdym będzie się stawało coraz szerszem ogniskiem, do którego dążyć będą wszyscy, szukając tutaj odpoczynku, zabawy, sił i zdrowia. Wierzymy stanowczo, iż Zakopane stanie się w lecie wspaniałym salonem, otoczonym ścianami szczytów Tatrzańskich, a w zimie zbawienną stacyą klimatyczną dla chorych.

Lecz aby się to stało, należy, aby Zakopane wyszło jak najprędzej z doby rozwoju dorywczego i gorączkowego, a przeszło w fazę rozwoju prawidłowego i normalnego. Należy, aby Zakopane nietylko było ponętnem i przyciągającem wyjątkowem położeniem i zaletami, jakie posiada, lecz aby wygodami, porządkiem swobodą, a niemniej taniością, zatrzymywało stale tych, którzy tu raz przybędą.

I w tym kierunku pracować zamierzamy.

Nieodżałowanej pamięci pełni zasług mężowie: znakomity lekarz warszawski ś. p. Dr. Tytus Chałubiński oraz b. prezes Towarzystwa Tatrzańskiego i założyciel naszego pisma ś. p. Hr. Władysław Koziebrodzki pierwsi podnieśli i ocenili całą doniosłość i ważność Zakopanego i ostatnie chwile swego życia miejscowości tej poświęcili. Należy plany i zamiary ich dalej prowadzić i urzeczywistniać. A będzie to obecnie o tyle łatwiejszem, iż stacya klimatyczna przechodzi właśnie w stadyum reorganizacyi, a zarząd w ręce nowej komisyi, na której czele stoi mąż szerokiego poglądu i pełen energii i życzliwości dla naszego uzdrowiska.

A więc będziemy wspólnemi siłami Zakopane ulepszać, upiękniać, podnosić.

W tym kierunku pragniemy działać idąc z miejscowemi władzami i instytucyami ręka w rękę, nie wyrzekając się jednak przez to niezależnej krytyki, ani prawa udzielania rad i wskazówek. Do pracy tej zapraszamy również najmocniej wszystkich miłośników Tatr i Zakopanego, dla których łamy nasze będą zawsze otwarte.

Chcąc pismo nasze ożywić, podawać będziemy wiadomości bieżące dotyczące Tatr i Zakopanego, urzędową listę imienną gości, artykuły naukowe i turystyczne, wiadomości z innych zdrojowisk, wreszcie zamieszczać będziemy opisy i rozprawy mające ogólny związek z podróżnictwem, klimatologją i sprawami komunikacyjnemi.

STATUT

uzdrowiska Zakopane, wydany rozporządzeniem ck. Namiestnictwa z dnia 12 Stycznia 1893 l. 1066 na mocy ustawy krajowej z dnia 4 listopada 1891 (dz. u. kr. Nr. 80) i w porozumieniu z Wydziałem Krajowym.

§. 1.

Na mocy zezwolenia udzielonego rozporządzeniem ck. Namiestnictwa z dnia 3 października 1885 L 60205 zostało utworzone uzdrowisko (stacya klimatyczna) w Zakopanem.

§. 2.

Stacya klimatyczna obejmuje całą gminę katastralną Zakopane t. j. tak gminę wiejską jak i obszar dworski niemniej obszary nabyte od posiadłości dworskiej, które tworzą osobne ciała tabularne i które już przed wydaniem niniejszego statutu objęte były stacyą klimatyczną.

§. 3.

Organami stacyi klimatycznej są;
a) komisya klimatyczna, *b)* lekarz klimatyczny.

§. 4.

Komisya klimatyczna składa się z następujących członków: z delegatów ck. Namiestnictwa i Wydziału krajowego, przełożonego obszaru dworskiego, naczelnika gminy, lekarza klimatycznego, ewentualnie także z inspektora rządowego.

Nadto wchodzą w skład komisyi klimatycznej: delegat Rady gminnej Zakopane, Towarzystwa Tatrzańskiego, właściciel obszaru dworskiego, delegat gości, wreszcie delegat właścicieli zakładów leczniczych tamtejszych wybierani w ten sposób, że delegata gminy wybiera rada gminna w myśl ordynacyi wyborczej (ustawa z 12 sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 19) delegata Towarzystwa Tatrzańskiego wybiera

Wydział tegoż, właściciele wil wybierają swego delegata na zebraniu zwołanem ku temu celowi przez przewodniczącego komisyi klimatycznej: w ten sam sposób wybierają właściciele zakładów leczniczych, oraz goście bawiący w Zakopanem.

Czas urzędowania delegata gości trwa rok jeden innych delegatów do komisyi trzy lata, naczelnika gminy przez czas peryodu wyborczego. W razie ustąpienia lub śmierci którego z delegowanych członków komisyi, ma przewodniczący zarządzić wybór uzupełniający.

Komisya klimatyczna może w razie potrzeby wzmocnić się przez przybranie znawców, lecz ci mają jedynie głos doradczy.

C. k. Starosta nowotarski lub w jego zastępstwie delegowany komisarz, lub ck. lekarz powiatowy, jak niemniej urzędnicy ck. Namiestnictwa delegowani dla zbadania stosunków w uzdrowisku mają prawo brać udział w obradach komisyi i każdej chwili przemawiać, lecz nie głosują, wyjąwszy, gdy który z nich jest mianowany członkiem komisyi klimatycznej.

§. 5.

Przewodniczącym komisyi jest delegat ck. Namiestnictwa. On zwołuje posiedzenia komisyi zwyczajne i nadzwyczajne, czuwa nad należytem wykonaniem uchwał komisyi, zastępuje komisyę na zewnątrz i wspólnie z drugim członkiem komisyi podpisuje wszelkie akta wychodzące z komisyi.

Przewodniczący ma prawo zasystować te uchwały komisyi, które sprzeciwiają się istniejącym ustawom i przepisom, lub które przekraczają zakres działania komisyi, statutem niniejszym oznaczony. W takim razie winien on najdalej do dni ośmiu odnieść się do ck. Namiestnictwa o roztrzygnięcie sprawy.

§. 6.

Każdego roku na pierwszem posiedzeniu wybiera komisya klimatyczna na rok jeden z pośród swych członków zastępcę przewodniczącego i dwu assesorów. Zastępca przewodniczącego wchodzi podczas nieobecności przewodniczącego w Zakopanem we wszelkie jego prawa i obowiązki.

Obowiązkiem assesorów jest wspierać przewodniczącego względnie jego zastępcę w wykonaniu uchwał komisyi.

Na tem samem posiedzeniu i na czas trwania sezonu mają być zamianowanemi urzędnicy komisyi (sekretarz ewentualnie skarbnik).

§. 7.

Zadaniem komisyi w ogólności jest staranie się o jak najpomyślniejszy rozwój stacyi klimatycznej, o wygody i rozrywki dla gości oraz czuwanie nad tem, aby zdrojowisko skądkolwiek szkody nie doznało.

W szczególności komisya klimatyczna:

1. zawiaduje funduszem kuracyjnym w granicach przeznaczenia tego funduszu (§. 14. niniejszego statutu);
2. wymierza i pobiera taksy i opłaty w granicach oznaczonych w § 11 niniejszego statutu i w wyjątkowych razach uwalnia od obowiązku uiszczania tych taks i opłat;
3. utrzymuje biuro najmu mieszkań, pośredniczy w zamawianiu i wynajmowaniu tychże:
4. czyni wnioski co do zmiany taks i opłat, co do regulaminu najmu mieszkań, co do cen mieszkań i cenników w ogóle i prowadzi w tym celu księgę życzeń i zażaleń dla użytku gości;
5. zawiaduje szpitalem, względnie innym zakładem humanitarnym gdyby taki z składek publicznych lub z darów i legatów w Zakopanem został utworzony;
6. czuwa nad dobrocią sprzedawanych artykułów żywności, jako to: mięsa, wędlin, jarzyn, grzybów, owoców, nabiału i t p., nad dobrocią wody do picia, niemniej nad wyszynkiem gorących napojów jako to: wina, piwa, rumu, wódki i t. p., ażali nie zawierają zdrowiu szkodliwych składników, wreszcie czuwa nad sporządzaniem artykułów żywności w restauracyach i cukierniach;
7. czuwa nad przestrzeganiem należytej czystości i porządku w obrębie uzdrowiska tak na ulicach, placach, drogach, drożynach spacerowych, jak niemniej w dziedzincach domostw służących dla użytku gości;
8. czuwa nad tem, aby zwierzchność gminna względnie obszar dworski nie dozwalał na wznoszenie takich budowli, któreby bądź ze względów zdrowotnych, bądź z braku bezpieczeństwa od ognia szkodę dla gości przynieść mogły: niemniej winna baczyć na to, by w zabudowaniu miejscowości zachowywano pewne linie regulacyjne i by domy mieszkalne przeznaczone dla gości odpowiadały wymogom hygieny:
9. czuwa nad tem, aby w razie wybuchu choroby zakaźnej w obrębie uzdrowiska, obszar dworski względnie zwierzchność gminna bezwłocznie zarządziła wszystko to, co w myśl obowiązujących ustaw i przepisów dla stłumienia tej choroby jest wskazane;
10. czuwa nad utrzymaniem porządku co do furmanek na usługi gości wydaje furmanom książeczki polecające;
11. gdyby zwrócenie uwagi przełożonego obszaru dworskiego lub Zwierzchności gminy ze strony komisyi na dostrzeżone osobliwości lub niebezpieczeństwo w sprawach powyżej w punkcie 6-tym aż do 10-tego nieodniosło pożądanego skutku, ma komisya klimatyczna prawo i obowiązek odnieść się do władz wyższych o zarządzenia usunięcia złego.

§. 8.

Sezon kuracyjny trwa przez rok cały i dzieli się na sezon letni trwający od 1 czerwca do 30 września i na sezon zimowy trwający od 1 października do 31 maja. (Dok. nast.)

KRONIKA.

Dworzec kolei w Chabówce. Zbudowany pierwotnie w szczupłych rozmiarach dworzec kolejowy w Chabówce okazał się wkrótce zbyt małym, aby mógł pomieścić tłoczących się w lecie podróżnych. Dlatego Dyrekcya kolei państwowych przystąpiła w r. b. do rozszerzenia stacyi; i tak, peron zostanie przedłużony o kilkadziesiąt metrów, przybędą nowe sale czekalne i lokal restauracyjny, wreszcie magazyny towarowe, mieszkania dla urzędników itp. Budowa ukończoną będzie w jeseni r. b.

Towarzystwo Tatrzańskie. Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu d. 14 b. m. w Krakowie wybrany został w miejsce nieodżałowanej pamięci hr. Władysława Koziebrodzkiego prezesem Towarzystwa jednogłośnie hr. Stefan Zamoyski, poseł na Sejm krajowy. Pierwszym wiceprezesem wybrano w miejsce Dra Ferdynanda Wilkosza, który z tej godności zrezygnował. Profesora Dra Kasparka, zaś drugim wiceprezesem ks. Kanonika Sobierajskiego. Przy wyborze uzupełniającym wybrano członkiem Wydziału Dra Koya.

Zarządcą Kasyna wybrano na r. b. Prof. W. Ciechomskiego, byłego prezesa stacyi klimatycznej.

„Zakopiański“ czy **„Zakopański“?** Ktokolwiek od dłuższego czasu jeździ na letni pobyt do Zakopanego, ten pisze i mówi: *Zakopianie*, *Zakopiańcy* i używa przymiotnika *zakopiański*. W ostatnich czasach zaczęto jednak używać formy przymiotnikowej *zakopański*, chociaż o *Zakopanach* lub *Zakopańcach* nie zdarzyło się nam jeszcze słyszeć. Któraż tedy forma jest gramatycznie dobrą? — oczywiście, że obydwie, gdyż obydwie są utworzone zapomocą znanej końcówki — *ski;* różnica zachodzi tylko ta, że w pierwszym wypadku końcówka przyłączyła się do tematu *zakopian* — , w drugim do *zakopan* — . A więc czy można mówić *zakopiański* i *zakopański*? Logicznie wypadałoby *tak;* ponieważ jednak na polu językowem obok logiki ma jeszcze głos — nie-

Z ZIMY.

Nowy statut stacyi klimatycznej zaprowadza w Zakopanem dwa sezony: letni i zimowy. Pierwotnie nęciły turystów i miłośników przyrody piękne ponurą swą dzikością Tatry, dziś Zakopane pociąga chorych i nerwowo wyczerpanych czystością balsamicznego powietrza, ciszą i spokojem. Rok przeszły był dla Zakopanego rokiem próbnym, rokiem nowicyatu, który przebyło ono bardzo pomyślnie i zwycięsko. Rok ten dowiódł, że Zakopane nadaje się ze wszech miar na lecznicę zimową. Po ruchliwym, gwarnym sezonie letnim, nastąpiła długa i nad wyraz piękna jesień, jesień którą trzeba poznać osobiście, aby mieć o niej pojęcie. Żaden opis nawet najbardziej malowniczy autopsyi nie zastąpi. To też nic dziwnego, że ci, których obowiązki nie powoływały, przedłużyli swój letni pobyt w Zakopanem na Wrzesień i Październik. Z pierwszym śniegiem wyjechali ostatni letnicy a pozostali tylko ci nieliczni jeszcze, którym lekarze polecili spędzić zimę całą dla podratowania nadwątlonych krtani, płuc lub nerwów. Była to garstka mała wprawdzie ale pod niejednym względem dobrana.

Zakopane, które, bez przesady można powiedzieć, wzrasta i rozwija się niemal na sposób amerykański, ma co raz więcej warunków na zimową lecznicę, bo pominąwszy dwa zakłady hydropatyczne i nowo powstały zakład Dra Chwistka, posiada już sporą ilość wil prywatnych, które, sądzę, nawet wybredne wymagania z odrobiną wyrozumiałości połączone, snadnie zaspokoić mogą. Chałupy góralskie choć niedostatecznie może, ale przecież zaczynają wznosić się na odpowiedni poziom, a pomieszczenie w zimie jest najpierwszą dla chorych potrzebą. Znaczna ilość handlów rozmaitego rodzaju zaspokaja inne potrzeby cywilizowanych i do pewnych wygód przywykłych zimowników. Nie będę przeczył, że Zakopane posiada jeszcze wiele braków, to prawda, ale nad ich usunięciem zaczęto już myśleć i to nawet skutecznie. Należy mieć nadzieję, że nowy Zarząd stacyi zechce zająć się w przyszłym roku energicznie usuwaniem śniegu z ulic i ułatwić w ten sposób chorym, a zwłaszcza kobietom, pieszą komunikacyę i spacery, tyle podczas pobytu zimowego wskazane i ponętne. Zaopatrzenie Zakopanego w dobre, zdrowe mięso i smaczne pieczywo jest równie obowiązkiem przyszłego Zarządu, bo samo powietrze nie wystarcza, chorzy winni się energicznie i obficie odżywiać, co częstokroć z powodu braku mięsa zupełnie jest niemożliwe. Ulepszenie i uregulowanie stosunków pocztowych jest już na drodze z powodu petycyi zimowników wniesionej dzięki inicyatywie hr. Zamojskiego, któremu rozwój Zakopanego, jako lecznicy bardzo leży na sercu. Nowy Zarząd winien w myśl tej petycyi domagać się wielu ulepszeń pocztowych i telegraficznych, które wprost są niezbędne. Dotkliwy brak kasyna i jakiegoś neutralnego punktu zbornego usunie Tow. Tatrzańskie przez przerobienie i rozszerzenie swego dworca. Zapewne niejedno przyniesie nam inicyatywa prywatna, ten potężny bodziec postępu i rozwoju.

Ubiegła zima była, jak w całej Europie, tak i u nas mroźną, śnieżną, uporczywą i długą, lecz mimo to tyle miała chwil pięknych, że dodatnie na wszystkich uczyniła wrażenie. Wyniki lecznicze były bardzo zadowalające tak, że wiele osób na przyszłą zimę powrót swój zapowiedziało. Na umysł chorobą przygnębiony piękna i imponująca przyroda wywiera wpływ zbawienny. A góry w swej niepokalanej śnieżnej powłoce, zwłaszcza w jasny dzień słoneczny tyle mają uroku i powabu, że koją cierpienia i otuchę w serca wlewają. Nietylko pola wszystkie białym pokryte całunem, ale i drogi (w miastach nawet wśród najtęższej zimy brudne i czarne) w Zakopanem białe są i czyste, a spacery przez to o wiele przyjemniejsze. Jeżeli do przyrody Tatrzańskiej dodamy iście olimpijską ciszę i spokój, będziemy mieli te przymioty Zakopanego, które od sztuki ludzkiej wcale nie zależą. Skołatane i zmęczone nerwy wypoczywają tu szybko i do potrzebnej przychodzą równowagi, a zdrowe znakomite do pracy mają warunki. Ileż w Zakopanem podczas zimy

raz stanowczy — psychologia, przeto wypada i ten drugi czynnik wziąć pod uwagę. Zapytajmy jednak przedewszystkiem, jak też mówi lud miejscowy? Otóż pominąwszy nieliczne wyjątki owych górali, którzy od „panów“ nauczyli się mówić „ulica Kościel*iskowa*“ (sic!) lub ulica Kaspru*śka*“ (sic!). ogół górali jak dawniej tak i teraz mówi „zakopiański.“ Lud wogólności, zwłaszcza lud nie wystawiony na obce wpływy, zachował dotąd więcej poczucia językowego niż wykształcona publiczność. Możnaby na to mnóstwo przytoczyć dowodów, poprzestajemy jednak na tym jednym. Nazwy mieszkańców tworzą się od nazw miejscowości, między innemi i zapomocą końcówki — *jan*, do której w liczbie pojedynczej dodajemy drugą końcówkę — *in*; w liczbie mnogiej jednakże końcówka — *in* odpada n. p. *miasto* — *mieszczanin* (u ludu *mieszczan*), liczba mnoga *mieszczanie*. Na tej zasadzie prwinienby się mieszkaniec Zakopanego logicznie nazywać *Zakopanianin* l. mn. *Zakopanianie* — i kto wie, czy się jeszcze podobnej formy nie doczekamy. Lud jednak poszedł inną — a dodajmy — właściwszą drogą; odczuwał on wyraźnie końcówkę imiesłowu — *ane* w wyrazie *Zakopane*, i dlatego ją całkiem słusznie w tworzeniu dalszych pochodników odrzucił, zyskując w ten sposób temat *Zakop* — , od którego następnie urobił *Zakopianie* i *Zakopiańcy*. Zyskawszy w ten sposób dłuższy temat *zakopian* — , utworzono następnie zapomocą końcówki — *ski* przymiotnik *zakopiański* podobnie jak od *Bystre* — *Bystrzan* — *bystrzański*, *Wisła* — *Wiślan* — *wiślański* (choć u ludu i Wacława Potockiego także: *zawiski* [szlachcic] od tematu *wisł* —), *Podhale* — *Podhalanie* — *podhalański* itp. Widzimy więc że 1⁰ forma *zakopiański* jest całkiem prawidłowo utworzoną i 2⁰ przez Zakopiańców od wieków używaną. W obec tego *uważamy tworzenie nowego przymiotnika o tem samem znaczeniu za szczere bałamuctwo* i „Gazeta“ nasza jak dotąd tak i nadal pomimo wszystkich wykrzykników i pytajników przypinanych do tutułu „Gazety“ przez inne pisma, nazywać się będzie „Zakopiańską.“

Wspaniałą pogodę mieliśmy w połowie maja w Zakopanem i gdyby nie bielejące na szczytach Tatr śniegi, można było się łudzić, żeśmy się nagle znaleźli w swych ślicznych i ciepłych dniach wrześniowych, które pod Tatrami zdobyły sobie zasłużoną sławę.

Kolej Tatrzańska. Według urzędowej *Wiener Zeitung* nadało ministerstwo handlu posłowi do Rady państwa Drowi Karolowi Lewakowskiemu we Lwowie na przeciąg jednego roku koncesyę na przeprowadzenie robót wstępnych około budowy kolei lokalnej o normalnym torze z Chabówki w kierunku południowym przez Nowy-Targ do Zakopanego oraz z Nowego-Targu w kierunku wschodnim przez Szczawnicę do Starego-Sącza. Taką samą koncesyę lecz już nieco później otrzymali inżynierowie krakowscy pp. E. Uderski i F. Rybak.

Nie potrzebujemy uzasadniać korzyści, jakieby spłynęły na naszą okolicę a w następstwie i na kraj wrazie zbudowania tej kolei. Budowa kolei z Chabówki do Nowego Targu byłaby także dla wojskowości bardzo pożądaną ze względu na odbywające się w Nowym Targu ćwiczenia artyleryi. Pominąwszy już to, że z wybudowaniem tej linii frekwencya gości w Zakopanem przynajmniej o kilka tysięcy by wzrosła, to w razie bezpośredniego połączenia tej kolei z Węgrami napływ turystów byłby prawdziwie inponujący, gdyż jest pewnem, iż w takim razie prąd podróżnych jadących z Niemiec, Anglii i t. p. na południowe stoki Tatr a obierających dotychczas daleką drogę przez Bogumin-Poprad, skierowałby się na Zakopane. Budzący się obecnie przemysł drzewny i kamieniarski w Tatrach, mająca się w przyszłości wyzyskać olbrzymia siła potoków górskich i tp. — wszystko to byłoby z jednej strony nie małem źródłem dochodów kolei, z drugiej ważnym czynnikiem podniesienia przemysłu swojskiego.

Jestto, o ile wam wiadomo już trzeci projekt kolei Tatrzańskiej. Pierwszy projekt powstał około r. 1860, a głównym jego inicyatorem był ówczesny kapitalista krakowski Kirchmayer. Kolej ta miała prowadzić z Krakowa w kierunku południowym przez Nowy-Targ na Węgry. Trudności finansowe przeszkodziły jednak wykonaniu tego zamiaru. Drugi projekt powstał około roku 1870. Budowę przeprowadzić miała praska *Montan-Gesellschaft*. Atoli i temu projektowi nie sprzyjało szczęście. Pamiętny krach pogrzebał wiele projektów a z nimi i kolej Tatrzańską.

Czy obecny projekt będzie szczęśliwszy od poprzednich? Zarówno w interesie państwa jak kraju życzyćby sobie należało, aby kolej ta raz już z dziedziny projektów wybrnęła, a p. Lewakowskiemu nadarza się sposobność, złączyć trwale swoje imię z niefortunną wprawdzie dotąd koleją Tatrzańską, która jednak niewątpliwie należeć będzie do intenzywnych komunikacyj, zwłaszcza że na Węgrzech gotowi są wrazie zbudowania tej kolei przystąpić do budowy linii, któraby kolej Tatrzańską połączyła bezpośrednio z Zalitawią.

Skład nowej komisyi klimatycznej w Zakopanem. Delegat c. k. Namiestnictwa i przewodniczący: Hr. Czarkowski-Golejewski, c. k. Starosta z Nowego Targu. Delegat Wydziału krajowego: Dr. Chramiec. Naczelnik gminy zakopiańskiej: Schworm. Delegat Towarzystwa Tatrzańskiego: ks. Sobierajski. Delegat właścicieli wil: Maciej Gąsienica. Delegat gości: Dr. Florkiewicz. Delegat właścicieli zakładów leczniczych: Dr. Piasecki.

Wybór delegata gminy nastąpi tymi dniami. Pierwsze posiedzenie komisyi i ukontytuowanie odbędzie się w pierwszych dniach czerwca.

Na temże posiedzeniu roztrzygnięty będzie konkurs na lekarza stacyi klimatycznej.

Dla tegorocznych gości miłą zapewne będzie wiadomość, iż zastaną dobudowany pawilon nowy w Dworcu Tatrzańskim, w którym pomieści się w osobnej sali czytelnia, a obok niej w sąsiednich pokojach billard i inne gry. Sala zaś wielka dotychczasowa służyć ma na zabawy z tańcami, na koncerty i wszelkie inne przedstawienia publiczne. Spełnienie tego ogólnego życzenia publiczności pod względem dobudowy tak zwanego „Kasyna“ zawdzięczyć należy staraniom ś. p. hr. Wład. Koziebrodzkiego i kilku członków Wydziału Tow. Tatrzańskiego, którzy majątkiem swoim poręczyli pożyczkę z Banku krajowego zaciągniętą na przebudowę Kasyna.

Walne Zgromadzenie Spółki handlowej w Zakopanem odbędzie się w Krakowie w sali Towarzystwa Wzajemn. Ubezpieczeń w dniu 10 czerwca b. r. o godz. 5 popołudniu. Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej. 3. Sprawozdanie Dyrekcyi. 4. Wniosek o absolutoryum i rozdział zysków. 5. Wybór dwóch Członków do Rady Nadzorczej. 6. Wybór trzech Członków komisyi rewizyjnej. 7. Wnioski Członków, które najdalej do dnia 1 czerwca b. r. Radzie Nadzorczej nadesłane zostaną.

W imieniu Rady Nadzorczej

Kazimierz Langie. *Władysław Zamoyski.*

W Zakopanem bawiło w czasie ubiegłego lata ogółem 3315 gości (nie licząc przejezdnych i turystów), a mianowicie było: z Galicyi 1750, z Rosyi 1279, z W. Ks. Poznańskiego 88, z innych krajów 218 osób.

J. E. Dr. Leon Biliński prezydent jeneralnej Dyrekcyi kolei państwowych, przybył d. 17 bm. osobnym pociągiem do Chabówki w towarzystwie p. Dyrektora Kolosvarego celem inspekcyi stacyi i zabawił tam 30 minut. P. Prezydent informował się szczegółowo o miejscowych stosunkach komunikacyjnych i oglądał w toku będące roboty około rozszerzenia budynku stacyjnego.

Tegoroczne premium dla członków Towarzystwa Tatrzańskiego widzieliśmy już w próbnych pierwszych odbitkach. Są to jak w latach poprzednich heljograwiury prawdziwie artystycznie wykonane wedle fotografij z natury zdjętych.

Cztery widoki z fotografij wykonanych w Zakładzie Bizańskiego przedstawiają: „Czarny Staw nad Morskiem Okiem,“ „Żelazne Wrota w dolinie Białej Wody,“ „Zielony Staw pod Świnicą,“ „Wodospad Mickiewicza w Roztoce.“ Piąty widok z doliny „Pańszczycy“ wedle fotografii Szuberta. Teraz zaczął się druk heljograwiur, który trwa długo, jak zwyczajnie z miedziorytami, lecz w lipcu je otrzymają członkowie Tawarzystwa do rąk swoich.

Wydawnictwo widoków tatrzańskich w heljograwiurach nadzwyczajnem cieszy się uznaniem wśród członków Towarzystwa. Ze wschodniej Galicyi domagają się zamieszczenia w tem albumie widoków z Czarnohory, czegoby już był dokonał zarząd Tow. Tatrzańskiego, gdyby miał z tamtąd do dyspozycyi klisze fotograficzne, jakto już uczynił z Pieninami. Nastąpić to może jednak dopiero po wystawie krajowej we Lwowie, gdzie się mamy spotkać z fotografjami, przez fundacyę Skarbkowską przygotowanemi z Czarnohory. Heljograwiura, lub inaczej fotograwiura jest dziś najwykwintniejszym środkiem rozpowszechnienia dzieł sztuki, czy natury, z wszelkimi warunkami artyzmu, tylko to wielka szkoda, że nie mamy dotąd nigdzie zakładu polskiego wyrabiającego ten rodzaj płyt reprodukcyjnych, lecz musimy się po nie udawać do obcych.

Tegoroczny sezon letni w Zakopanem rozpocznie się stosownie do postanowień nowego statutu już z dniem 1 Czerwca i trwać będzie do 30 wrześnta.

Następny numer „Gazety Zakopiańskiej“ wyjdzie w pierwszym tygodniu Czerwca.

---

spokojnie przeczytać, przemyśleć i przemarzyć można? Zima w Zakopanem przedstawia wyborne warunki do pracy umysłowej, nie wymagającej bibliotek publicznych, muzeów, laboratoryów lub tym po dobnych instytucyj naukowych.

Życie towarzyskie mimo pewnych trudności wywołanych tem, że chorym wieczorami wychodzić nie wolno, rozwinęło się ubiegłej zimy bardzo pomyślnie. Jasełka, trzy przedstawienia amatorskie, wieczorki itp. cieszyły się zawsze wielkiem powodzeniem i dawały miłą a pożyteczną rozrywkę, bo były z celami dobroczynnymi połączone. Oprócz tego stosownie do okoliczności i skłonności osobistych potworzyły się koła prywatne, które zdołały w ciągu kilku miesięcy zżyć się i bawić wybornie.

W pierwszej połowie Maja odbyły się wybory do nowego Zarządu stacyi klimatycznej. Podnieść należy znamienny fakt, że górale jako właściciele wil wybrali swoim przedstawicielem Macieja Gąsienicę, gospodarza i cieślę, który inteligencyą i czystym charakterem zyskał sobie uznanie i zaufanie wśród swoich. Jestto dowód samodzielności, której nasz lud posiada tak mało!

W. S.

C. k. austryackie koleje państwowe.

(Wyciąg z rozkładu jazdy dla ruchu osobowego, ważnego od 1 Maja 1893 r.)

Odchodzą z **Krakowa** do **Chabówki** (Zakopanego):

0 godz. 8 min. 44 rano

(przyjazd do Chabówki o godz. **1** min. **36** popoł.),

0 godz. 7 min. 5 wieczorem

(przyjazd do Chabówki o godz. **11** min. **58** w nocy).

Od d. 25 Czerwca do 15 Września włącznie kursuje także pociąg osobowy, wychodzący z Krakowa

o godz. 8 min. 25 rano

(przyjazd do Chabówki o godz. **12** min. **34** popoł.).

„Gazeta Zakopiańska"

Rok III.

Pierwszy polski organ dla spraw turystycznych, klimatycznych i komunikacyjnych.

Z urzędową listą imienną gości.

Wychodzi co tydzień.

Prenumerata na sezon letni **2** złr. a. w. = **2** rs.

Pojedynczy numer **10** ct. = **10** kop.

Prenumeratę przyjmują, jakoteż pojedyncze numera sprzedają:

W Krakowie: Księgarnia G. Gebethnera i Sp., oraz „Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej". **We Lwowie:** Księgarnia H. Altenberga. **W Warszawie:** Księgarnia Gebethnera i Wolffa. **W Zakopanem:** Biuro stacyi klimatycznej (od d. 10 czerwca), Biuro Towarzystwa Tatrzańskiego (od d. 15 czerwca), „Spółka handlowa", Apteka, „Bazar Zakopiański".

Odpowiedzialny redaktor: **Zygmunt Turowicz.** Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.